



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

## KIM JESTEŚMY - PREAMBUŁA

**Anonimowi Alkoholicy** są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój wspólny problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia.

Nie ma w AA składek ani opłat, jesteśmy samowystarczalni, poprzez własne dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, działalnością polityczną, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nie popiera ani nie zwalcza żadnych poglądów. Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym w jej osiągnięciu.

Copyright © by The AA Grapevine, inc; przedrukowano za zgodą

## DZIŚ W NUMERZE

**Od redakcji**  
**Anonimowość**  
**Anonimowość: wykorzystać lekcję historii**  
**Co mówią o nas profesjonalści?**  
**Kalendarium**

## Od redakcji

Szanowni Państwo!!! Z radością oddajemy do Państwa rąk kolejny numer kwartalnika „Wieści z AA”, biuletynu przeznaczonego dla osób zawodowo stykających się z problemami powstającymi na skutek nadużywania alkoholu.

Wspólnota Anonimowych Alkoholików od ponad siedemdziesięciu lat przynosi i umacnia trzeźwość milionom alkoholików na całym świecie, ze wspaniałym skutkiem współpracując na tym polu z ludźmi, których my w AA nazywamy profesjonalistami (lekarzami, terapeutami, osobami duchownymi, policjantami, pracownikami opieki społecznej, itd.).

Biuletyn „Wieści z AA” ma na celu przekazywanie najważniejszych informacji dotyczących działania Wspólnoty AA w Polsce oraz umacnianie wzajemnych relacji wśród ludzi, których celem jest niesienie pomocy cierpiącym alkoholikom.

Zapraszamy sympatyków AA do publikowania w biuletynie swoich uwag, opinii dotyczących spraw związanych z naszą wspólnotą.

Prosimy pisać na adres - [wiesci@aa.org.pl](mailto:wiesci@aa.org.pl)

Mamy nadzieję, że w ten sposób przyczynimy się do jeszcze lepszej współpracy i coraz lepszych wyników w leczeniu alkoholizmu.

Serdecznie pozdrawiamy – Redakcja „Wieści z AA” biuletynu informacyjnego AA w organizacji

## ANONIMOWOŚĆ

**Anonimowość jest jednym z kluczowych słów dla AA i nieprzypadkowo pojawia się w nazwie naszej Wspólnoty. Posiada ona kilka znaczeń. Trudno powiedzieć, że jakiś aspekt anonimowości jest ważniejszy niż inne: zależy to od etapu trzeźwienia, sytuacji życiowej, pozycji społecznej i jeszcze wielu innych faktów z życia konkretnego alkoholika. Istnieją też sytuacje, gdy dotyczy ona grup lub większych części AA.**

Najbardziej podstawowe pojmowanie anonimowości to ochrona prywatności członków AA, szczególnie na mityngach, z których nie wynosi się „**tożsamości osób i zasłyszanych spraw i zdarzeń**” (1). Pozwala to mówić o sprawach trudnych i bolesnych przy minimum bezpieczeństwa. Co prawda reguły AA nie są prawem a Wspólnota nie posiada żadnych środków do ich egzekwowania (nie stara się nawet o nie), ale jak pisał współzałożyciel AA Bill W. „**Członek AA musi podporządkować się regułom,**



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

**dzięki którym może wrócić do zdrowia. W istocie jego życie uzależnione jest od przestrzegania duchowych zasad wspólnoty. Jeżeli zbyt daleko od tych zasad odejdzie, zostanie szybko i skutecznie ukarany, pogrąży się w nałóg i umiera” (2)**

Uczestnicząc w AA można odkryć znacznie szersze znaczenie słowa anonimowość: jako coś, co służy już nie ochronie pojedynczego alkoholika, ale całej wspólnoty. Mówi o tym Tradycja 11: **„Nasze oddziaływanie na zewnątrz opiera się na przyciąganiu a nie na reklamowaniu; musimy zawsze zachowywać osobistą anonimowość wobec prasy radia i filmu”**. W dzisiejszych czasach Tradycja ta dotyczy oczywiście także wszystkich nowych mediów. Alkoholik, który trzeźwieje stosując program AA prędzej czy później dochodzi do zaakceptowania swojej choroby, zaczyna dostrzegać fakt, że o jego picie i tak wszyscy wiedzieli i o ile nie jest osobą publiczną przestaje mu w pewnym stopniu zależeć na ochronie prywatności w tej sferze. Co więcej, towarzyszące procesowi trzeźwienia profity wręcz czasami pchają go by dzielić się postaniem na zewnątrz. Doświadczenie AA jednoznacznie stwierdza, że jeżeli towarzyszy temu łamanie osobistej anonimowości, to nie jest to dobra sytuacja, zarówno dla wspólnoty, jak i dla łamiącego. **„Głębszym uzasadnieniem dla anonimowości jest powstrzymanie tego naszego zwariowanego ego od obłądnego tańca za pieniędzmi i publiczną sławą na koszt AA” (3)**

W tym miejscu zbliżamy się do takiego ujęcia anonimowości, które kojarzy się ze słowami „pokora” i „poświęcenie”. Mówi o tym Tradycja Dwunasta **„Anonimowość stanowi duchową podstawę wszystkich naszych tradycji, przypominając nam zawsze o pierwszeństwie zasad przed osobistymi ambicjami”**. W komentarzu do tej Tradycji Bill W. pisał tak: **„Uważamy, że duch poświęcenia, którego symbolem jest anonimowość, stanowi podstawę wszystkich naszych Tradycji. To właśnie wielokrotnie dowiedziona gotowość członków AA do takich poświęceń pozwala nam z ufnością patrzeć w przyszłość” (4)**. I dalej: **„Te doświadczenia uświadomiły nam, że anonimowość to prawdziwa pokora w praktycznym zastosowaniu. Jest ona wszechobecną cechą duchową, która dzisiaj leży u podstaw całego AA” (5)**.

W osobistych kontaktach z naszymi przyjaciółmi spoza AA, gdy przychodzimy ze swoimi problemami, bardzo często możemy liczyć na zachowanie anonimowości wpływające zarówno z ich osobistej prawości jak i z zasad etyki zawodowej. Nieco inaczej wygląda to, gdy dochodzi do współpracy w ramach niesienia posłania AA, gdy powstają sytuacje, w których członkowie AA muszą ujawnić osobistą tożsamość. Łamanie anonimowości wynika najczęściej z nieświadomości jej znaczenia, dla każdego indywidualnego alkoholika ale i dla całej wspólnoty. Doświadczenie AA jest w tej sprawie jednoznaczne, mimo, że np. zdarzały się przypadki napływu dużej ilości nowych członków po złamaniu anonimowości przez osobę publiczną: **„my, alkoholicy, potrafimy wszystko usprawiedliwić jak nikt na świecie i wsparci na wytłumaczeniu, że robimy wspaniałe rzeczy dla AA, potrafimy, łamiąc anonimowość, podejmować na nowo naszą starą, dobrą gonitwę za potęgą i znaczeniem, zaszczytami i pieniędzmi. Te same przemożne pobudki, które kiedyś, niezaspokojone, popychały nas do picia, teraz również rozsadzają świat u samych podstaw. Co więcej, z lekcji tych jasno wynika, że ci, którzy łamią anonimowość z odpowiedzialnością wielkim hukiem, mogą kiedyś pociągnąć wraz ze sobą w przepaść całą naszą wspólnotę” (6)**.

Być może AA dzisiaj jest już na tyle silne, że nie grozi mu upadek z powodu złamania anonimowości i, w konsekwencji, upadek jakiegoś alkoholika w Polsce. Jednakże warto wziąć pod uwagę, że w działalność publiczną angażują się na ogół osoby z dużym stażem w AA, posiadające pewien autorytet, sponsorujące często dużą liczbę osób (sponsorowanie w AA to nie pomoc materialna, a wspieranie na drodze trzeźwienia innego alkoholika, często niedawno przyjętego). Ich postawa ma więc wpływ nie tylko na ich własne życie, ale obejmuje czasem dość szeroki krąg osób.



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do naszych przyjaciół, aby w kontaktach z nami pomagali nam dbać o anonimowość – w najszerszym sensie tego słowa. Apelujemy nie tylko o uszanowanie naszej anonimowości ale także o pomoc, gdy ktoś z nas zechce ją złamać. Wyrosłe z doświadczenia wspólnoty 12 Tradycji AA stanowi fundament, który pozwala naszej wspólnocie rozwijać się i przetrwać trudne chwile. Ufamy, że nasi przyjaciele pomogą nam dalej działać w tym duchu w niesieniu postanienia trzeźwości na zewnątrz AA. **Red.**

## Przypisy:

- (1) Fragment preambuły, czytanej na początku mityngów AA
- (2) 12 Kroków i 12 Tradycji. wyd. I, Warszawa 1996, str. 130
- (3) Przekaż dalej. Warszawa 2007, str. 330
- (4) 12 Kroków i 12 Tradycji. Str. 183
- (5) 12 Kroków i 12 Tradycji. Str. 186
- (6) Przekaż dalej. Str. 333

## Anonimowość: wykorzystać lekcję historii

Tłumaczenie z biuletynu dla profesjonalistów „About AA”, zima 1988/89  
Tekst dłuższej wersji 11 Tradycji (punkt numer 11) wg: 12 Kroków i 12 Tradycji, BSK AA Warszawa 1996, str. 191  
Fragment listu Billa W. do Reubena A. Holdena wg: Przekaż dalej, BSK AA Warszawa 2007, str 335 - 336

Tradycja Jedenasta: ***Nasze oddziaływanie na zewnątrz opiera się na przyciąganiu, a nie na reklamowaniu; musimy zawsze zachowywać osobistą anonimowość wobec prasy, radia i filmu.***

Tradycja Dwunasta: ***Anonimowość stanowi duchową podstawę wszystkich naszych Tradycji, przypominając nam zawsze o pierwszeństwie zasad przed osobistymi ambicjami.***

Współzałożyciel AA, Bill W., w swoim „ostatnim przesłaniu” do Wspólnoty, wygłoszonym w październiku 1970 roku, uznał rosnącą wagę anonimowości „Gdy jestem pytany, które z owych błogosławieństw uważam za najbardziej służące wzrostowi naszej Wspólnoty i najważniejsze dla jej trwania, to opowiadam, że jest to ‘pojęcie anonimowości’... W miarę upływu lat AA musi się zmieniać i zmienia się. Nie możemy i nie powinniśmy cofać zegara. Jednakże wierzę głęboko, że zasada anonimowości musi pozostać naszym podstawowym i trwałym zabezpieczeniem. Tak długo, jak będziemy akceptować naszą trzeźwość w tradycyjnym duchu anonimowości, będziemy otrzymywać łaskę Boga.

Gdy Bill mówił te słowa, AA byli już od 35 lat punktem zwrotnym dla każdego z problemem alkoholowym. W dużej mierze dzięki wzrostowi i sukcesom AA wzrastała ciągle wiedza społeczeństwa o chorobie, a alkoholicy uzyskali możliwość pomocy z wielu profesjonalnych źródeł; tysiące z nich wytrzeźwiało na długo przedtem, zanim ich życie zostało zdewastowane przez alkoholizm.

Prawie 30 lat później postanienie AA zostało zanesione do 150 krajów i do około 2 milionów



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

ludzi na całym świecie. Organizacje wzorujące się na AA nagłośniły termin „zdrowienie” i uczyniły z „12 Kroków” termin należący do powszechnego słownika. AA uznano w pewnym stopniu za jeden z najważniejszych ruchów społecznych XX wieku. I pojawiły się głosy – zarówno wewnątrz Wspólnoty jak i poza nią – krzyczące, że z taką listą osiągnięć widoczną na zewnątrz, Wspólnota wyrosła z potrzeby anonimowości.

Dlaczego więc Anonimowi Alkoholicy trzymają się mocno tej tradycji? Pragmatycznie ujmując dlatego, że służy ona AA dzisiaj równie efektywnie jak 60 lat temu.

## Anonimowość chroniąca nowicjusza

Biorąc od strony praktycznej, anonimowość chroni nowicjusza. W społeczeństwie, które uważało alkoholizm za sprawę moralną i gardziło pijakiem o słabej woli, założyciele AA uchwycili się anonimowości jak koła ratunkowego. Dziś, nawet mimo tego, że alkoholizm jest uznany za chorobę a jego piętno znacznie się zatarło, to osobiste uczucia alkoholików: lęk, wstyd i poczucie winy pozostały tak samo silne jak kiedyś. Obietnica anonimowości w AA to może jedyna rzecz, która pozwala choremu i roztrzęsionemu alkoholikowi poczuć się bezpiecznie na tyle, by podnieść słuchawkę telefonu czy pójść na mityng i uczynić pierwszy krok ku zdrowieniu. Bez anonimowości zapewne wielu z tych, którzy potrzebują AA, nie zdołało by przekroczyć progu.

Każdy sam decyduje do jakiego stopnia zachować osobistą anonimowość wobec rodziny, przyjaciół, pracodawców, a także innych członków AA.

## Dwanaście punktów zabezpieczających naszą przyszłość

Dwanaście Tradycji zostało po raz pierwszy rozpowszechnione we Wspólnocie w kwietniu 1946 roku, kiedy to Bill W wprowadził „Dwanaście punktów zabezpieczających naszą przyszłość” (znanych obecnie jako długa forma Tradycji). „Anonimowych Alkoholików nikt nie wymyślił” – pisał wtedy – „Oni powstali. Próby i błędy owocowały bogatym doświadczeniem. Powoli przyswajaliśmy to doświadczenie, najpierw w sposobie działania, a na koniec w Tradycjach”.

Punkt numer jedenaście określa sposób postępowania AA w kontaktach publicznych. „Nasze stosunki ze społeczeństwem powinny opierać się na zasadzie osobistej anonimowości. Uważamy, że AA powinno unikać sensacyjnej reklamy. Nasze oddziaływanie na zewnątrz powinno opierać się na przyciąganiu a nie na reklamowaniu. Nigdy nie możemy sami siebie zachwalać. Uważamy, że będzie lepiej, gdy będą nas polecać nasi przyjaciele”.

Anonimowość najpierw zmieszała, a potem zaciekawiała środki masowego przekazu. Bill napisał tak w 1946 roku: **„prawie każdy reporter prasowy zasypywał nas z początku żalami, że trudno napisać reportaż bez nazwisk. Lecz zapominał szybko o tych trudnościach, gdy uświadamiał sobie, że ma do czynienia z grupą ludzi nie dbających w ogóle o osobiste osiągnięcia... Potem dziennikarz pisał przyjazny tekst, omijając**



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

**wszelką rutynę. Mógł pisać entuzjastycznie, ponieważ sam mógł poczuć tą drogę” (Grapevine 3/1946).**

W punkcie dwunastym Bill wyjaśnił podstawowe znaczenie anonimowości: „I wreszcie my, Anonimowi Alkoholicy, głęboko ufamy, że zasada anonimowości ma olbrzymie znaczenie duchowe. Przypomina nam o pierwszeństwie zasad AA przed osobistymi ambicjami oraz o potrzebie stosowania prawdziwej pokory w życiu. Potrzebujemy jej po to, by zesłane nam dobrodziejstwa nigdy nas nie zepsuły i byśmy nigdy nie przestali myśleć z wdzięcznością o Nim, który miłościwie panuje nad nami wszystkimi”

## Lekcja doświadczenia

Pokora nigdy nie jest łatwa dla alkoholików. Założyciele AA, nie mający żadnych gotowych zasad by się ich trzymać, nauczyli się przez bolesny ciąg prób i błędów, że sukces może być największym zagrożeniem dla trzeźwości własnej i przyjaciół we Wspólnocie. Ci, którzy wrócili na starą drogę szukania władzy i popularności, zaczęli znowu pić, nadszarpując reputację Wspólnoty. A na dłuższą metę, okazało się że AA płaci wysoką cenę nawet wtedy, gdy łamię anonimowość „dla dobra AA” członek z dobrze ugruntowaną trzeźwością.

W styczniowym numerze Grapevine z 1955 roku Bill W. opisał niszczące skutki „pogoni za władzą, prestiżem, honorami publicznymi i pieniędzmi – tymi samymi, niezmiennymi żądzami, które, niezaspokojone, pchały nas kiedyś do picia; tymi samymi, które dzisiaj rozdzierają świat. Stopniowo zaczęliśmy dostrzegać, że jedność, skuteczność a nawet przetrwanie AA będzie zawsze zależeć od naszej nieustannej woli poświęcenia naszych osobistych ambicji i pragnień dla dobra i bezpieczeństwa wspólnego. Poświęcenie, tak jak wcześniej przyniosło ocalenie indywidualnemu człowiekowi, tak teraz oznacza jedność i trwanie dla grup i całej Wspólnoty AA”. Jako gawędziarz, Bill przytoczył wyraziste przykłady sytuacji, w których krótkoterminowe zyski spowodowały długoterminowe straty.

Znany futbolista amerykański wytrzeźwiał w AA a ponieważ jego powrót na boisko był niezwykle spektakularny, opisano jego historię szeroko w prasie, przyznając zasługę za jego wyleczenie Anonimowym Alkoholikom. „Przez dwa czy trzy lata uważałem się za czołowego łamacza anonimowości w AA”. Wszyscy oczywiście uważali, że anonimowość jest ważna, ale wydawało się, że w sprzyjających okolicznościach można robić wyjątki.

Byli jeszcze inni którzy odrzucili anonimowość ‘dla dobra AA’. Pewna kobieta zaczęła realizować szeroki program edukacji alkoholowej, używając pełnego nazwiska i ujawniając swą przynależność do AA. Rezultaty były natychmiastowe... W społeczeństwie wzrosło zrozumienie alkoholizmu, osłabło piętno „pijaka”, nowi ludzie trafiali do AA. Nie był w tym nic złego.

**„Jednak było. W imię tych doraźnych korzyści zaciągnęliśmy na przyszłość nieproporcjonalny i groźny dług.”** Pewien członek AA zaczął wydawać pismo poświęcone prohibicji, używając imienia AA by atakować diabła ukrytego pod postacią whiskey. Przedsiębiorstwo handlujące alkoholem zaproponowało innemu członkowi pracę, polegającą na



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

edukacji i ostrzeganiu, że zbyt duża ilość alkoholu jest szkodliwa, a niektórzy nie mogą pić w ogóle. Oczywiście człowiek ów musiał złamać anonimowość, wywierając w ten sposób wrażenie, że AA jest zaangażowane w edukację i propagowanie zdrowego stylu picia.

Wypadki takie jak wymienione pokazały w sposób dramatyczny niebezpieczeństwa związane z użyciem nazwy AA w celu innym niż anonimowe niesienie postania. Im bardziej imię AA było szanowane, tym pokusa stawała się większa. Po paru latach stało się jasne dla Billa i innych łamiących anonimowość, że muszą zejść ze sceny bo AA może tego nie przetrwać

## Waszyngtończycy

Około sto lat wcześniej powstał podobny do AA ruch, próbujący pomagać alkoholikom, który potem zagubił się, głównie z powodu braku jednoczących zasad duchowych. W kwietniu 1840 roku sześciu pijących przyjaciół zebrało się w Chase Tavern w Baltimore i postanowiło razem przestać pić. Nazwali się „Waszyngtończycy”. Świeżo opierzona organizacja miała jeden cel: „nawrócenie pijaków”. W przeciągu roku „naprawili” 1000 pijących oraz pozyskali 5000 innych członków i przyjaciół; w następnych latach ilość członków wzrosła do kilkuset tysięcy. Ale Waszyngtończycy nie mieli podstawy w tradycji i nie umieli zjednoczyć się dla jednego celu. Liderzy eksponowali się publicznie i szybko zaczęli wkiłać się w sprawy polityczne i ruchy abstynenckie. Pod koniec 1847 roku znikli prawie całkowicie.

## Wyrzeczenie się publicznej tożsamości

Nauczeni przez tą lekcję z historii, AA uznali, od 1950 roku, kiedy to Dwanaście Tradycji zostało przyjęte przez całą Wspólnotę, wartość wyrzeczenia się władzy i prestiżu oraz życia w prawdziwej pokorze. Członkowie AA – poza nielicznymi wyjątkami – pozostają indywidualnie z dala od reflektorów i nie ujawniają publicznie swej przynależności do AA.

Bill W. przez parę lat miał bardzo wiele okazji by ujawnić się publicznie jako współzałożyciel AA (drugi współzałożyciel, dr Bob S. zmarł w 1950 roku). Bill odmówił przyjęcia nagród od paru uniwersytetów, odrzucił propozycję umieszczenia jego nazwiska i życiorysu w „Who is Who in America”, nie zgodził się na umieszczenie swojego zdjęcia na okładce magazynu Time oraz nie przyjął Nagrody Laskera, która została wręczona całej Wspólnocie AA. W roku 1954 odmówił przyjęcia doktoratu honoris causa prawa Uniwersytetu Yale. Przyczyny odmowy przedstawione w liście z 2 lutego 1954 roku do sekretarza Uniwersytetu Reubena A. Holdena mogą do dziś być przesłaniem na nowe millenium.

„ Gdybym je przyjął, w najbliższym czasie przyniosłoby to bez wątpienia poważne i powszechnie odczuwane korzyści Anonimowym Alkoholikom i legionom tych, którzy wciąż jeszcze cierpią z powodu naszej choroby. Jestem pewien, że tak potężne wsparcie przyczyniłoby się do ogromnego wzrostu przychylności publicznej dla AA na całym świecie. Dlatego do decyzji pozbawienia Anonimowych Alkoholików tak niezwyklej szansy mogły mnie skłonić jedynie naprawdę nieodparte powody.



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

Oto te powody. Jedną z tradycji Anonimowych Alkoholików – jest to jedyny instrument naszej samorządności – apeluje do wszystkich członków o unikanie wszelkiego rodzaju osobistego rozgłosu czy uznania, które mogłoby połączyć w odbiorze publicznym ich imię z naszą Wspólnotą. Dwunasta Tradycja głosi jak następuje: *'Anonimowość stanowi duchową podstawę wszystkich naszych tradycji, przypominając nam zawsze o pierwszeństwie zasad przed osobistymi ambicjami'*

W związku z tą doniosłą zasadą zgromadziliśmy już wiele praktycznych doświadczeń i każdy rozsądny członek AA potwierdzi, że praktykowanie tej anonimowości przez długie lata w sposób bezwzględny stanowi gwarancję naszej skuteczności i jedności, zdecydowanie trzymając w ryzach tych, dla których publiczne zaszczyty i wyróżnienia są jedynie naturalnym pomostem do osobistej władzy i dominacji.

My w AA, podobnie jak inni ludzie, z wielką obawą obserwujemy toczącą się wszędzie wokół nas walkę o władzę, walkę, która w niezliczonych formach przenika na każde pole i rozrywa społeczeństwo na strzępy. Sądzę, że my w AA na szczęście dokładnie zdajemy sobie sprawę, że nie wolno nam dopuścić, aby uczestniczące w tej walce siły zawładnęły nami, bo inaczej przepadniemy ze szczętem.

Tradycja osobistej anonimowości i zasada nieprzyjmowania jakichkolwiek zaszczytów publicznych to nasza tarcza obronna. **Nie ośmielamy się stawać wobec otwartej pokusy władzy.**"

## Co mówią o nas profesjonaliści

Pewnie wielu z Państwa uczestnicząc w mityngach informacyjnych spotkało się z ankietą WIEŚCI Z AA, w której prosiliśmy o wyrażenie swojej opinii na temat Wspólnoty AA, samego mityngu, sposobu prezentacji; co Państwu wydało się ciekawe a co zbędne. Otrzymaliśmy wiele odpowiedzi i zyskaliśmy kolejnych czytelników e-biuletynu. Większość opinii pokrywa się ze sobą mimo iż dotyczy różnych spotkań. Niektóre wypowiedzi zostały przedstawione anonimowo, ale znalazły się również podpisane.

Poniżej przedstawiamy kolejną porcję reprezentatywnych uwag :

- Warto uwypuklić drogę dochodzenia do takiego stopnia świadomości, który nakazuje podjęcie walki z chorobą. **Jak dotrzeć do alkoholika? Jakich używać argumentów, aby pacjent uświadomił sobie wagę problemu?** Sukcesem jest nakłonienie do kontaktu z terapeutą, choć często kończy się to na jednej wizycie lub zaniechaniu terapii. Jestem wdzięczny za udział w takim spotkaniu – cenne doświadczenie dla kuratora.
- Zminimalizować informacje o historii AA na korzyść – **jak pomagać alkoholikom?**



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

- Dużo wiem o chorobie alkoholowej, ale za każdym razem dowiaduję się nowych rzeczy. Coś, co może pomóc innym.
- **Należy na początku uwypuklić cel spotkania**, pokazać powiązania z innymi ruchami samopomocowymi. Krótka historia AA może być jeszcze krótsza.
- Pokazywać treści związane z „przymusem” leczenia, lęk życia bez alkoholu.
- Jak pomagać innym w walce z nałogiem? Jak rozmawiać?
- Rzeczowe informacje jak można się uzależnić i sposoby wyjścia z nałogu
- Ciekawe są historie powrotów do trzeźwości; odczucia i motywy alkoholika.
- Jako kurator społeczny staram się nawiązać nić sympatii z podopiecznym mając nadzieję na lepsze oddziaływanie.
- Jestem pełna podziwu dla odwagi, szczerości wypowiedzi. Problemy poruszane przez gości były bardzo życiowe w naszym społeczeństwie. Dopóki człowiek sam nie powie na głos – jestem alkoholikiem - nie można mu pomóc.
- Okazuje się, że można pokonać ten straszny nałóg alkoholowy jeśli się tylko chce. Trzeba jednak mieć wsparcie rodziny, grupy AA, kogoś kto nie straci cierpliwości, okaże zrozumienie. Bardzo cenię ludzi, którzy potrafią przyznać się do swojej ułomności i nie wstydzą się mówić o tym przed szerszym audytorium. Zawsze trzeba wierzyć w siebie. Nie załamywać się. Nie ma sytuacji bez wyjścia. O tym wie nawet mój siedmioletni wnuczek Jasiu.
- Chcę współpracować ze Wspólnotą AA wykorzystując w pracy doświadczenia AA. Zmienił się mój pogląd na ludzi ze Wspólnoty AA, **inaczej patrzę na ludzi chodzących na mityngi.**
- Potrzeba więcej świadectw - „mocnych słów”.
- W czasie takiego spotkania „ładowałam baterie” do dalszej pracy z osobami, które nie zawsze chcą się leczyć.
- Jestem pod wrażeniem. Od trzeźwiejących alkoholików można uczyć się pokory.
- Nie można zrzucać winy na chorobę mówiąc – my alkoholicy tak mamy. Warto podkreślać co wpłynęło na to, że podjęto leczenie. Jak rodzina może pomóc?
- Potrzeba więcej takich spotkań, warto pokazać metody współpracy





02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

- Czytanie 12 Kroków i innych stałych tekstów zbędne. Więcej przykładów przy omawianiu Kroków
- Jestem certyfikowanym specjalistą uzależnień, służę swą wiedzą i 11 letnim doświadczeniem pracy terapeuty w ZK. Wykorzystuję wiedzę uzyskaną z takich spotkań i jestem gotowa nadal ją uzupełniać.
- Na oddziale w ZK chcę spotykać członków AA potrafiących dotrzeć do ludzi negujących problem. Najważniejsza jest motywacja leczenia.
- Mam niedosyt wypowiedzi członków wspólnoty/ wtedy jest kompletna cisza/
- Dużo wiary i optymizmu w wypowiedziach alkoholików.
- Warto uwypuklić jak my, ludzie postronni możemy pomagać. Mało przydatna statystyka
- Jako Pełnomocnik Komendanta Policji prowadzę wykłady dla policjantów szkolenia podstawowego i doskonalenia zawodowego. Zwracam uwagę na to, że każdy człowiek, w tym alkoholik ma swoją godność, prawa człowieka, które każdy ma obowiązek przestrzegać, szczególnie policjant. Przydają się zawsze materiały informacyjne, które wykorzystuję w pracy zawodowej
- Myślę, że to zupełnie dla mnie nowy pomysł by **angażować członków grup AA do pracy kuratora społecznego**. Może taki indywidualny kontakt byłby skuteczniejszy?

Wśród ankiet znaleźliśmy również taką wypowiedź:

- **Sam też nie stronię od alkoholu. Czasami zastanawiam się czy muszę wypić, czy mój organizm nakazuje mi sięgnięcie po alkohol, czy tylko jest rozrywką? Czasami zastanawiam się czy nie jestem czasem uzależniony. Lubię wieczorem wypić drinka, lampkę wina czy kieliszek koniaku. Nie upijam się, nie muszę na drugi dzień po większej imprezie „klinować”. To spotkanie uświadomiło mi fakt, że może być różnie, że muszę być czujniejszy. Jestem kuratorem. Mam pomagać rodzinom gdzie często już chłopcy są uzależnieni.**

*Za wszystkie uwagi organizatorzy mityngów informacyjnych oraz redakcja WIEŚCI z AA serdecznie dziękują. Mamy nadzieję, że zostaną one uwzględnione przy organizacji kolejnych spotkań. Jeśli Państwo nie znaleźli odpowiedzi na nurtujące pytania prosimy serdecznie o napisanie do nas na adres [wiesci@aa.org.pl](mailto:wiesci@aa.org.pl) Postaramy w następnym numerze na nie odpowiedzieć. Red.*



02/07/2008

# WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2008r

## KALENDARIUM

- **XXXV LAT WSPÓLNOTY ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW W POLSCE  
WROCŁAW 21 – 23 sierpnia 2009r**

Z radością informujemy Was, że działa już Zespół Organizacyjny przygotowujący uroczysty Zlot Radości z okazji XXXV lecia istnienia w Polsce Wspólnoty Anonimowych Alkoholików.

Spotkamy się we **Wrocławiu w dniach 21 – 23 sierpnia 2009 roku** na terenach Hali Ludowej – Hali Stulecia.

Nasze święto będzie zarazem Zlotem Radości – Świętem „Zdroju” i zaprzyjaźnionych Wspólnot: Al-Anon, Al-Anon Dorosłe Dzieci i Alateen. Pragniemy i dołożymy wszelkich starań, aby nasz Zlot był radosnym świętem wszystkich AA i ich przyjaciół.

## OFERTY BIURA SŁUŻBY KRAJOWEJ

**Fundacja BSK AA : <http://www.fundacja.aa.org.pl/>**

**Wykazy mityngów AA: <http://www.mityngi.aa.org.pl>**

**Oferta wydawnicza /cennik - opis pozycji/:**

**<http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/oferta.php>**

**Sklep internetowy z literaturą AA : <http://www.aa.org.pl/fundacja/sklep/index.php>**

**Zamówienie prenumeraty na Skrytkę i Źródło: <http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/prenumerata.htm>**

**Nowości wydawnicze : <http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/nowosci.htm>**

## Redakcja

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce.

Adres redakcji e- mail [wiesci@aa.org.pl](mailto:wiesci@aa.org.pl)

**Zachęcamy**, szczególnie uczestników mityngów informacyjnych oraz osoby zawodowo stykające się ze Wspólnotą AA do dzielenia się swoimi refleksjami i doświadczeniami na łamach niniejszego biuletynu. Jesteśmy przekonani, że wszelkie uwagi pomogą nam w pełniejszym rozwoju i przyczynią się do bardziej skutecznego niesienia posłania AA. Dziękujemy za okazywaną przychylność.